

## HIMARS NA WSCHÓD OD WISŁY? TAK SUGERUJE SZEF MON

Zależy mi na tym, żeby najnowocześniejszy sprzęt trafiał przede wszystkim na wschód od Wisły, dlatego że tam jest potrzeba operacyjna – powiedział w poniedziałek szef MON Mariusz Błaszczak, pytany, gdzie będzie stacjonował pierwszy dywizjon systemu artylerii raketowej HIMARS, na który kontrakt zostanie podpisany w środę. W tym kontekście minister mówił przede wszystkim o 18 Dywizji Zmechanizowanej z dowództwem w Siedlcach.

Ministerstwo Obrony Narodowej kupi ze Stanów Zjednoczonych dywizjon artylerii raketowej HIMARS w ramach programu, któremu wojsko nadało kryptonim Homar. Wartość umowy to 414 mln dolarów netto, czyli ok. 1 mld 576 mln zł według obecnego kursu (do tego należy jeszcze doliczyć podatek). Dostawy mają zostać zrealizowane do 2023 r.

Umowa zostanie podpisana w środę, co zapowiedzieli premier Mateusz Morawiecki i szef MON Mariusz Błaszczak. Według jeszcze niepotwierdzonych, choć bardzo prawdopodobnych informacji w ceremonii wezmą udział prezydenta Andrzej Duda i wiceprezydenta USA Mike Pence, który przyjeżdża do Warszawy na konferencję na temat pokoju na Bliskim Wschodzie, której współgospodarzami są Amerykanie.

**Czytaj też:** [Homar – od narodowego programu do zakupu „z półki” \[ANALIZA\]](#)

Minister obrony, który w poniedziałek był gościem TVP 1, został zapytany, gdzie będą stacjonowały HIMARS-y. Błaszczak nie odpowiedział wprost, ale wyraźnie zasugerował, że dywizjon znajdzie się w garnizonie na wschód od Wisły, prawdopodobnie na obszarze odpowiedzialności 18 Dywizji Zmechanizowanej, która zaczęła się tworzyć we wrześniu 2018 r. i której dowództwo powstaje w Siedlcach.

*Moim priorytetem jest skoncentrowanie sił i środków na wschodzie Polski. Wschód Polski został odwołany przez rząd koalicji PO-PSL. W 2011 r. rozwiązano 1 Warszawską Dywizję Zmechanizowaną im. Tadeusza Kościuszki, która właśnie operowała na wschodzie Polski. Ja powołałem nową dywizję z siedzibą w Siedlcach. Ta dywizja jest teraz formowana. Zależy mi na tym, żeby najnowocześniejszy sprzęt trafiał przede wszystkim na wschód, na wschód od Wisły, dlatego że tam jest właśnie potrzeba operacyjna.*

W rozmowie Błaszczak po raz kolejny powtórzył, że MON nie rezygnuje z żadnego programu modernizacji Wojska Polskiego.

**Czytaj też:** [Wielkie zakupy artylerii raketowej US Army \[KOMENTARZ\]](#)

18 Dywizja Zmechanizowana ewidentnie jest priorytetem ministra Błaszczaka. Ten związek taktyczny jest na wczesnym etapie tworzenia. Według planów w jego skład wejdzie 1 Warszawska Brygada Pancerna z dowództwem w Warszawie-Wesołej i 21 Brygada Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, a także dopiero planowana 19 Brygada Zmechanizowana, której dowództwo ma być w Lublinie. Do tej pory nie informowano oficjalnie, w którym garnizonie powstanie pułk artylerii podległy tej dywizji. Pozostałe polskie związki taktyczne tego szczebla mają już własne pułki artylerii.

**Czytaj też:** [Gen. Gromadziński: nowe Kraby i Poprady powinny trafić do 18 DZ \[SKANER Defence24\]](#)

Na wschód od Wisły rozlokowany jest także 11 Mazurski pułk artylerii w Węgorzewie. To jednostka podległa dowództwu 16 Dywizji Zmechanizowanej z dowództwem w Białobrzegach. To właśnie pułk z Węgorzewa do tej pory najczęściej wskazywano, gdy mowa była o tym, gdzie trafi pierwszy polski dywizjon HIMARS.

**Czytaj też:** [Skurkiewicz: oferta PGZ w programie Homar wielokrotnie przewyższała budżet MON](#)

Jak już zapowiedziało MON, przedmiotem umowy, która zostanie podpisana w środę, jest dostawa pierwszego dywizjonu, w skład którego wejdzie 18 wyrzutni bojowych M142 HIMARS (plus dwie wyrzutnie do szkolenia) wraz zapasem amunicji raketowej GMLRS (o zasięgu do 80 km) i ATACMS (zasięg do 300 km) oraz szkolnej LCRR. Dostarczone zostaną także pojazdy dowodzenia, wozy amunicyjne i ciągniki ewakuacyjne. Umowa obejmuje również wsparcie logistyczne, szkoleniowe i techniczne. Pierwszy dywizjon systemu zostanie pozyskany w konfiguracji maksymalnie zbliżonej do znajdujących się na wyposażeniu USA.

**Czytaj też:** [Dwa oblicza polskiej artylerii \[KOMENTARZ\]](#)

HIMARS (ang. High Mobility Artillery Rocket System) jest systemem wyrzutni na podwoziach kołowych, który pozwala razić cele na odległość – zależnie od typu amunicji – do około 80 lub do 300 km. Jego producentem jest amerykański koncern Lockheed Martin. Polska kupuje HIMARS-y za pośrednictwem rządu USA w ramach trybu zwanego Foreign Military Sales. Elementem tej procedury jest notyfikacja dla Kongresu, którą publikuje amerykańska agencja ds. współpracy obronnej (ang. Defense Security Cooperation Agency, DSCA). Z tego dokumentu można się dowiedzieć, jaka może być maksymalna wartość transakcji oraz maksymalna zawartość kontraktu. Następnie prowadzone są negocjacje co do ostatecznej ceny i kształtu umowy.

**Czytaj też:** [Artyleria czeka na decyzje. „Amunicja precyzyjna, rozpoznanie i nowe środki ogniowe”](#)

## [\[WYWIAD\]](#)

W przypadku polskiego Homara DCSA poinformował w listopadzie 2018 r., że wartość kontraktu wyniesie nie więcej niż 655 mln dolarów. Jak już wiemy, ostateczna cena, którą otrzymają Amerykanie, to 414 mln dolarów.

Jeśli chodzi o to, co za te pieniądze może kupić MON, to w listopadowej notyfikacji można było przeczytać, że Polska otrzymała zgodę na zakup:

- 20 wyrzutni HIMARS (dla 1 dywizjonu liczącego 18 wozów, a także dwóch wyrzutni szkolnych);
- 36 pakietów pocisków GMLRS Unitary z głowicami odłamkowo-burzącymi, po 6 rakiet w każdym, łącznie 216 rakiet;
- 9 pakietów pocisków GMLRS Alternative Warhead z głowicami do rażenia celów powierzchniowych, po 6 rakiet w każdym, łącznie 54 rakiety;
- 30 pocisków taktycznych ATACMS Unitary;
- łącznie 33 pojazdów HMMWV (prawdopodobnie na wozy dowodzenia);
- 24 zestawów systemu kierowania ogniem AFATDS;
- 20 zestawów rakiet szkolnych LCRR, po 6 pocisków w każdym (łącznie 120 rakiet);
- pakietu systemów łączności, szkolnych, elementów wsparcia eksploatacji, części zamiennych itd.

W komunikacie DCSA z listopada 2018 r. poinformowano, że potencjalnemu kontraktowi nie towarzyszą żadne propozycje offsetu.

**Czytaj też:** [Rumunia wzmacnia artylerię raketową. Kontrakt na HIMARS podpisany](#)

Wprowadzenie do polskiej armii dywizjonowego modułu ogniowego wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych pod nazwą Homar to jeden z głównych programów ujętych w planie modernizacji technicznej sił zbrojnych na lata 2013-22. Ostateczne zamówienie MON wysłało do USA w październiku 2018 r.

**Czytaj też:** [Raketowy Homar "w kawałkach" \[KOMENTARZ\]](#)

Wcześniej, w lipcu 2018 r., resort zakończył postępowanie, w którym negocjował z polskim konsorcjum, którego liderem była początkowo Huta Stalowa Wola, a potem PGZ. Oznaczało to rezygnację z koncepcji, w której głównym dostawcą Homara są polskie firmy współpracujące z zagranicznym partnerem (byli nim również Amerykanie), na rzecz bezpośredniego zakupu w USA. Zmienił się też zakres negocjowanego kontraktu. W planach MON był zakup trzech dywizjonów, aktualny kontrakt dotyczy jednego, pozostałe mają zostać pozyskane w późniejszym terminie.

Wszystkie zwroty akcji w programie Homar syntetycznie opisał niedawno red. Jakub Palowski z Defence24.pl:

**Czytaj też:** [Homar – od narodowego programu do zakupu „z półki” \[ANALIZA\]](#)